

Nasze zdanie o Raporcie z likwidacji WSI – część VII

UZASADNIENIE DO STAWIANYCH TEZ – CIĄG DALSZY

Analiza „Raportu” pozwala wskazać kolejne nieprawdziwe informacje, między innymi w zapisach na niżej wskazanych stronach:

s. 23 z 374 „Z depozytu Oddziału Y korzystał także Zarząd III. Między innymi płk Eugeniusz Lendzion uzyskał 14 kwietnia 1992 r. za zgodą B. Izydorzycyka zaliczkę w wysokości (...)W dokumentacji finansowej można też znaleźć akceptację na wypłatę z depozytu Oddziału Y 100 tys. dolarów dla Marka Mackiewicza. Zgodę taką B. Izydorzycyk wyraził 3 czerwca 1992 r. (...) Środki finansowe tego depozytu Oddziału Y były także powiększane o środki z przedsięwzięć operacyjnych realizowanych w kraju (odnotowane są wpłaty w wysokości 1000 dolarów, 500 dolarów itp.) oraz za granicą przez np. Oddział 3 Zarządu III WSI”.

Zapis o korzystaniu z depozytu Oddziału Y w roku 1992 nie może być prawdziwy bowiem Oddział Y został rozformowany już w 1991 r. (patrz przypis 21 na str. 21 z 374 Raportu). Także korzystanie przez Oddział 3 Zarządu III Inspektoratu WSI z depozytu Oddziału Y nie mogło mieć miejsca, bowiem już w chwili tworzenia Zarządu III Inspektoratu WSI Oddział Y nie istniał.

s. 24 z 374 „W opisanym okresie Szefem WSI był kadm. Czesław Wawrzyński”.

Zapis nieprawdziwy. Opisane zdarzenia i fakty do którego odnosi się zacytowany zapis dokumentowane są w treści konkretnymi datami, stąd można dowieść jakiego okresu dotyczą. Przywoływane w tym rozdziale Raportu zdarzenia osadzone są w następujących datach:

- listopad 1985 r. – *patrz zapis na stronie 22* „Od listopada 1985 r. do kasy Oddziału Finansów Zarządu II wpływały kwoty (...)”;
- rok 1985 – *patrz zapis na stronie 22* „W 1985 r. - jak wynika z księgi Oddziału Y (...)”;
- rok 1988 – *patrz zapis na stronie 22* „W 1988 r. Oddział Y udzielił swojemu (...)”;
- styczeń 1991 r. – *patrz zapis na stronie 22* „Pożyczkę wraz z odsetkami „MERC” zwrócił do Centrali w styczniu 1991 r.”;

- październik 1990 r. – *patrz zapis na stronie 23 „9 października 1990 r. z kasy Oddziału Y (...)”*;
- styczeń 1991 r. – *patrz zapis na stronie 23 „(...) czego przykładem jest notatka z 25 stycznia 1991 r.”*;
- kwiecień 1992 r. – *patrz zapis na stronie 23 „Kwota ta miała być zabezpieczeniem celów ujętych w planie z dn. 13.04.92 r.”*;
- luty 1993 r. – *patrz zapis na stronie 24 „(...) którzy 5 lutego 1993 r. przekazali do depozytu oddziału finansów (...)”*.

Pan kontradmirał Czesław Wawrzyniak Szefem WSI był w okresie od września 1991 roku do marca 1992 r. Jak widać z przywołanych wyżej dat żadne z opisywanych zdarzeń nie miało miejsca w okresie jego kierowania WSI (występowało albo jeszcze przed wyznaczeniem na stanowisko albo po odejściu ze stanowiska). Stąd wniosek jak na wstępie.

s. 67 z 374 przypis 86 „Wobec członków Stowarzyszenia Oficerów Młodszych na Rzecz Przemian w Wojsku prowadzona była sprawa o krypt. „HYDRA”. Za jej prowadzenie odpowiedzialny był ppłk R. P. ze Stołecznego Oddziału Kontrwywiadu WSI. Nie należy wykluczać, że w wyniku tych działań doszło do sytuacji, w której WSI mogły - właśnie poprzez niektórych członków VIRITIM - podejmować działania, których celem było rozpracowanie środowisk prawicowych”.

Zapis sugeruje podejmowanie działań zmierzających do rozpracowania środowisk prawicowych. Jednocześnie tryb niedokonany – „WSI mogły” - wskazuje, że jest to tylko domniemanie autora Raportu, a nie udokumentowany fakt. Wydaje się, że domniemania, przypuszczenia ani sugestie nie miały delegacji ustawowej do umieszczania ich w treści Raportu. Dlaczego autor Raportu nie wspomina, że sprawę „HYDRA” prowadzono w związku z rozpowszechnianiem w środowisku wojskowym odezw i ulotek wydawanych przez Stowarzyszenie Oficerów Młodszych na Rzecz Przemian w Wojsku, a powyższe stowarzyszenie w świetle obowiązującego wówczas prawa było nielegalne, prowadziło działalność konspiracyjną i już przez ten fakt stanowiło zagrożenie nie tylko dla spójności i dyscypliny w wojsku, ale też zagrożenie dla systemu obronnego kraju. W żadnym kraju niezależnie od istniejącego systemu politycznego funkcjonowanie nielegalnego, konspiracyjnego stowarzyszenia oficerów w armii nigdy nie było tolerowane. Rozpoznanie takiego zjawiska było

w kompetencjach WSI i w żaden sposób nie zakładało rozpoznawania środowisk pracowniczych.

s. 74 z 374 „W 1992 r. rozpoczęto również - w ramach Sprawy Operacyjnej Rozpracowania o kryptonimie „SZPAK” - szczegółowe rozpracowanie wiceministra obrony narodowej Radka Sikorskiego”.

Zapis nieprawdziwy. Procedurę operacyjną wszczęto w październiku 1992 r., w cztery miesiące po zmianie rządu premiera Olszewskiego, kiedy rozpoznawany nie był już członkiem rządu, był zwykłym obywatelem. Mówienie o rozpracowywaniu wiceministra ON wydaje się być zwykłą manipulacją. Sam Sikorski podczas wywiadu z nim, w TVP, prowadzonym w 2006 r. przez K. Aładowicza i J. Lewandowskiego stwierdził: „Teczka została założona po moim odejściu z MON, w październiku 1992 roku. Żeby było jasne - uważam, że nie było nic nagannego, iż służby bezpieczeństwa interesowały się osobą o bogatym życiorysie, taką jak ja”.

s. 75 z 374, przypis 108 „Wcześniej dokonano rozpoznania operacyjnego osoby E. Krzemienia za pośrednictwem rzecznika prasowego MON Ryszarda Tabora – który był OZI obsługiwany przez płk R. Loncę”.

Zapis nosi znamiona pomówienia Ryszarda Tabora o pozostawanie OZI obsługiwany przez oficera WSI. Jak wyjaśnił płk R. Lonca, nic mu nie wiadomo aby obsługiwał Pana Tabora jako OZI. Jeżeli Ryszard Tabor był faktycznie OZI to dlatego autor Raportu nie podaje jego pseudonimu i innych danych jak to ochoczo czyni w przypadku innych osób.

s. 107 z 374 podrozdział „Pranie brudnych pieniędzy”.

„WSI chroniła swojego współpracownika „WOLFGANGA FRANKLA” i prowadzone przezeń nielegalne operacje - nie tylko te związane z handlem bronią, lecz także z praniem brudnych pieniędzy wspólnie z włoską mafią. Podjęto w tym celu konkretne działania operacyjne wobec Policji”.

Z powyższego zapisu wynika jednoznacznie, że WSI ochraniały nielegalne operacje związane z praniem brudnych pieniędzy wspólnie z włoską mafią i podjęły w tym celu konkretne działania operacyjne wobec Policji. Należy jednak zadać tu pytanie, czy powoływane pranie pieniędzy faktycznie miało miejsce oraz czy faktycznie podejmowano konkretne działania operacyjne wobec Policji. Odpowiedź jest zawarta w dalszej części Raportu, gdzie czytamy „Policja nie była w stanie ustalić,

czy operacja „wyprania brudnych pieniędzy” doszła do skutku.” (patrz s.107 z 374). Nie opisano niestety jak dalece, w tym celu, prowadzono działania operacyjne wobec Policji i czy w ich efekcie rozpracowano Policję. A może autorowi Raportu obca jest definicja działań operacyjnych i pojęcia tego nadużywa. Jak dużą zatem trzeba mieć wyobraźnię aby przyjąć, iż teza wskazująca, że WSI ochraniały nielegalne operacje związane z praniem brudnych pieniędzy wespół z włoską mafią i podjęły w tym celu konkretne działania operacyjne wobec Policji jest prawdziwa?

s. 112-114 z 374 „Firmy zajmujące się obrotem specjalnym, razem z osobami nadzorującymi je z poziomu WSI, tworzyły w istocie zorganizowaną grupę przestępczą i działania przestępcze wspierały.(...) Co do części opisanych zagadnień prokuratura prowadzi lub prowadziła postępowania karne, jednakże ze względu na nowe okoliczności ujawnione w trakcie wysłuchać i uzyskanej przez Komisję Weryfikacyjną dokumentacji, może dojść do rozszerzenia podmiotowego i przedmiotowego zainteresowania prokuratury w niniejszej sprawach, lub nawet wszczęcia nowych postępowań. W związku z powyższym Komisja Weryfikacyjna skierowała do Naczelnej Prokuratury Wojskowej zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa stosownie do art. 304 § 2 kodeksu postępowania karnego.”

Jedną z sztandarowych tez autora Raportu, mającą jednoznacznie przekonać społeczeństwo o przestępczej działalności WSI, była teza o nielegalnym handlu bronią prowadzonym przez WSI. Zagadnieniu temu poświęcono oddzielny rozdział Raportu. Jego kwintesencję zawierają przytoczone wyżej zapisy ze stron 112 – 114. Zdaniem autora Raportu przestępcza działalność WSI w tym przedmiocie była bezsporna, a jego doniesienia miały przyczynić się do rozszerzenia podmiotowego i przedmiotowego zainteresowania prokuratury w niniejszych sprawach lub nawet wszczęcia nowych postępowań karnych.

Tymczasem jak podała w dniu 21 czerwca 2010 r. PAP „Z powodu braku cech przestępstwa prokuratura wojskowa w dniu 14 czerwca 2010 r. umorzyła tajne śledztwo ws. związków szefostwa Wojskowych Służb Informacyjnych z nielegalnym handlem bronią z lat 90.

Płk Ireneusz Szelaąg, szef Wojskowej Prokuratury Okręgowej w Warszawie, powiedział PAP, że sprawa ma charakter ściśle tajny i nie może podać żadnych szczegółów. Śledztwo dotyczyło "niedopełnienia i przekroczenia obowiązków w latach 1993-96 w celu osiągnięcia korzyści majątkowych przez osoby z kierownictwa

WSI". Początkowo umorzono je w 2000 r. Dwa lata później WPO podjęła je na nowo. Na listopad 2005 r. WPO zapowiadała podjęcie "końcowej decyzji" w tym śledztwie, ale po rozmowie z ówczesnym ministrem sprawiedliwości Zbigniewem Ziobrą, naczelny prokurator wojskowy je przedłużył. Potem postępowanie przedłużano jeszcze wiele razy.

Jesienią 2006 r. zarzut korupcyjnego przekroczenia obowiązków służbowych postawiono dwóm byłym szefom wojskowego wywiadu i kontrwywiadu: gen. Malejczykowi - szefowi WSI w latach 1994-96 oraz kontradmirałowi Głowackiemu, który w latach 1996-1997 był jego następcą. Obu groziło za to do 10 lat więzienia.

Prokurator dodał, że w sprawie było też - jak się wyraził - 21 umorzeń częściowych w wątku działań żołnierzy WSI. Powodem był brak cech przestępstwa, niepopelnienie go oraz przedawnienie karalności. Uzasadnienie umorzenia liczy ok. 200 stron i jest w całości tajne."

Tak więc sztandarowa tez autora Raportu, mającą jednoznacznie przekonać społeczeństwo o przestępczej działalności WSI, którą była teza o nielegalnym handlu bronią prowadzonym przez WSI legła w gruzach. Mylił się także autor Raportu głosząc, iż jego doniesienia przyczynią się do rozszerzenia podmiotowego i przedmiotowego zainteresowania prokuratury w niniejszych sprawach lub nawet wszczęcia nowych postępowań karnych. Kierując się celami politycznymi nie zważał na krzywdy jakie wyrządza żołnierzom WSI posądzając ich publicznie o działania niezgodne z prawem, działania, które w rzeczywistości nie posiadały cech przestępstwa. Nie można zapomnieć jak wiele krzywdzących, nieprawdziwych wypowiedzi pod adresem żołnierzy WSI, w tej sprawie, padło z ust polityków ze środowiska autora Raportu, jak w wielu przypadkach napuszczano na nich media stymulując wywiady i tzw. przecieki. Rodzi się pytanie – Panie Macierewicz, gdzie jest ta zorganizowana grupa przestępcza o której napisał Pan na str. 112 Raportu? O skali manipulacji kierujących doniesienia świadczy konieczność wieloletniego okresu prostowania faktów i udowodniania przez prokuraturę, iż w sprawie tej brak jest cech przestępstwa oraz to, iż obok umorzenia „głównego” musiało być 21 umorzeń częściowych w wątku działań żołnierzy WSI.

Koniec części VII.